№ 229. Piątek 5. Października 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Montenegro. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie grecko-nieunickiej trywialnej szkoły w tutejszej gminie *Mitoka Dragomirna* darowała:

1. rzeczona gmina pod budowę szkoły grunt objętości 1500□ sążni.

2. Obowiązała się wystawić na nim budynek szkolny w drodze konkurencyi z grecko-nieunickiego religijnego funduszu dominium St. Illie.

3. Przeznaczyła na płacę nauczyciela kapitał pożyczki narodowej w kwocie 2000 zł.

4. Wysokie c. k. ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyzwoliło z grecko-nieunickiego funduszu religijnego na 5 lat kwotę 105 zł. w. a.

5. Przeznaczone drzewo na opał szkoły, które dominium ze swoich lasów zaasygnuje, będzie gmina zrębywać i do szkoły przystawiać, nakoniec

6. będzie załatwiać posługę w szkole.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem ma sobie za przyjemność c. k. krajowy sąd bukowiński podać niniejszem do wiadomości powszechnej.

Czerniowce, 31. sierpnia 1860.

Sprawy krajowe.

(Uroczystość imienin Jego c. k. Mości.)

Lwów, 5. października. Wczoraj jako w dniu imienin Jego c. k. Apost. Mości odprawiono w r. k. kościele metropolitalnym o godzinie 9tej zrana uroczyste nabożeństwo, na którem znajdowali się obecni szefowie wszystkich c. k. równie jak i miejskich władz, wysoka jeneralicya, z korpusem oficerów i reprezentantami obywatelstwa, łącząc modły swoje za najłaskawszego ojca kraju z modłami licznie zgromadzonych pobożnych ze wszystkich stanów ludności. Przed kościołem wystąpił w paradzie z sztandarem i muzyką batalion piechoty pułku Arcyksięcia Karola Ferdynanda. Równocześnie odprawiono w katedrze ormiańskiej uroczyste nabożeństwo w obec tłumu pobożnej ludności.

Lwów, 1. października. Czerniowiecki komitet wsparcia byłych c. k. wojskowych niezdolnych do pracy, rodem z Bukowiny, wręczył tamtejszej komendzie wojskowej 800 zł. z tym warunkiem, aby je rozdzielić między dwóch oficerów rodem z Bukowiny, rannych w wojnie zeszłorocznej.

Krajowa jeneralna komenda wojskowa podaje ten czyn patryotyczny, do publicznej wiadomości z tym dodatkiem, że kwota pomieniona, według życzenia dawców, już została rozdzieloną.

(Nowiny dworu. — Rekrutacya w lombardo-weneckiem.)

Wiedeń, 2. października. Jego c. k. Apostolska Mość raczył udzielać wczoraj przed południem wiele audyencyi prywatnych.

— Obwieszczenie c. k. namiestnictwa w Wenecyi z dnia 25. września przypomina najwyższą uchwałę z dnia 15. lutego b. m. zapewniającą przebaczenie winy wszystkim tym zbiegom rekrutacyjnym, którzy wrócą dobrowolnie do końca maja. Wyszło w tym względzie nowe rozporządzenie, na korzyść młodzieży pozostałej spokojnie w domu, i stanowi, że każdy obwód winien zapłacić taksę wykupna za swych zbiegów, podpadłych losowaniu a do tego czasu nie przystawionych; z prawem poszukiwać zwrotu zapłaconej taksy na majątku zbiega, a w razie jego ubóstwa na majątku gminy, do której należy. Gmina zapłaciwszy taksę niepotrzebuje już w miejsce to stawić innego rekruta, równie jak i ten za którego taksa jest złożona, uwolniony jest od rekrutacyi, oprócz gdyby w razie wojny dobrodziejstwo wykupna, dla wszystkich w ogóle zniesionem by było. Jeżeli zbieg rekrutacyjny przystawiony będzie do asenteruku w przepisanym czasie rekrutacyi, to uwolniony będzie za niego natychmiast ostatni nowoasenterowany, rekrut z tegoż obwodu jeśli zaś zbieg przystawiony będzie już po rekrutacyi, to policzy się to na rachunek obwodu, przy najbliższej rekrutacyi.

(Posiedzenie rady państwa z 15. września.)
(Ciąg dalszy.)

Iż nikt nie zabrał głosu, hr. *Szécsen* czytał dalej sprawozdanie, jak następuje:

Przechodząc z obowiązku od zarządu centralnego do urzędów krajowych komitet widzi na pierwszy rzut oka w urzędach finansowych krajowych i obwodowych, dalej w urzędach jako do tej samej gałęzi należących i podatkowych w inspektoratach, komisyach dochodowych nieprzejrzany prawie tłum urzędników, a co zatem idzie ogromne stosunkowo wydatki, a zważywszy bardzo powolny i ciężki ruch całej machiny administracyjnej, która zajmuje się nawet najdrobniejszemi, czysto miejscowemi i osobistemi sprawami, i podaje je za pośrednictwem swego skomplikowanego narządu aż do najwyższej centralnej władzy, komitet zadaje pytanie, azali nie da się wynaleźć system administracyi finansowej, który nie kazałby odwoływać się koniecznie z najmniejszą drobnostką, którą można załatwić na miejscu, aż do centralnej władzy, — aby można przecie skrócić tę drogę wiodącą dzisiaj koniecznie przez trzy, a w rzeczach podatkowych nawet przez cztery instancye; i czy oczekiwana w bliskiej przyszłości autonomia pojedyńczych krajów, zdoła się przyczynić do rozwoju tych pożądanych urządzeń.

Pan naczelnik ministerstwa finansów zgadzając się z życzeniem, aby uprościć i uczynić mniej w ogóle kosztowną administracyę finansową, spodziewa się cel ten osiągnąć tym sposobem, że wszelkie sprawy służby dziennej będą się załatwiać w obrębie każdego z pojedynczych krajów. Dyrekcye finansowe krajowe i obwodowe otrzymają władzę więcej samodzielną, i będą mogły załatwiać wszystko na miejscu, przytem część pewna władzy tych urzędów będzie przelana w całości na krajowe organa autonomiczne, w innych zaś, jak n. p. w odbieraniu podatków organa te będą pomocy swej władzom udzielać.

Przechodząc do szczegółów komitet znajduje, że za wysoko oznaczone są koszta podróży i przesiedlenia urzędników przy krajowych i obwodowych dyrekcyach finansowych i urzędach podatkowych, w kwocie 222.370 zł., lecz ministeryum finansów przytacza na usprawiedlenie, że właśnie sprawy urzędów finansowych wymagają jak najwięcej podróży służbowych; przedsiębrane zaś najnowszemi czasy reorganizacye urzędów wymagały częstych przesiedleń.

Podobną jak wyżej uwagę musiał uczynić także komitet co do wysokości wydatków na potrzeby urzędnicze i kancelaryjne w tym wydziale służby obliczonych na 808.148 zł. i powtórzyć swe przekonanie wyrzeczone już dawniej przy obliczeniu wydatków na zarząd centralny, co do pożądanych w tym wydziale służby oszczędności. Przekonanie to podziela teraźniejszy pan naczelnik ministerstwa finansów, i zaręczył już na początek przyszłych oszczędności ekonomiczniejszy zarząd drukowemi papierami w szczególności, jak w ogólności przyrzekł bliżej rozpoznać wymienione tu zbyt wysokie wydatki administracyjne.

Znaczne wydatki na samą straż finansową, wynoszące po odtrąceniu własnych tej gałęzi dochodów w kwocie 73.150 zł. jeszcze bardzo wielką sumę 7,393.000 zł. zmusiły komitet zbadać czyli też potrzeba jest utrzymać tak liczną straż finansową, jak jest w obecnym składzie, i z tak wielkim kosztem.

Komitet nie wchodził, czyli liczba straży granicznej przy teraźniejszem prawodawstwie celnem, może być zmniejszoną lub nie.

Komitet ma jednak to przekonanie, że możnaby o wiele zmniejszyć stan czynnej służby, a zarazem i koszta na jej utrzymanie, wprowadzając zmiany w systemie poboru i opodatkowania, aby go uczynić mniej skomplikowanym, bez żadnego uszczerbku dla skarbu państwa.

Komitet sądzi, że osiągnąćby się dały pożądane w tym względzie skutki, gdyby uciążliwy i trudny teraźniejszy system taryfy i kontroli zmienić na odpowiedzialniejszy system wydzierżawienia i dobrowolnych umów, a to zawsze na pewien oznaczony przeciąg czasu, z podziałem na okręgi i rozmaite gałęzie dochodów, lecz jako stale przyjęte prawidło, a nie jak dotychczas tylko wyjątkowo: czemu zwykle teraz przeszkadzać się stara niższa służba nadzorcza, mając na baczeniu własne swe utrzymanie.

Wydzierżawiwszy podatek konsumcyjny w obrębie miasta, a podatek od napojów po powiatach i gminach, poczyniwszy ugody

z właścicielami większego rozmiaru fabryki połączonych z gospodarstwem wiejskiem (browarów, gorzelni, cukrowni), możnaby zmniejszyć bardzo znacznie ilość służby finansowej nadzorczej, w wydziale podatków niestałych. (c. d. n.)

(Raport dyrektora ministerstwa skarbu.)
(Ciąg dalszy.)

Zaszły w styczniu 1859 przerwy w zewnętrznych stosunkach państwa sprawiły jednak tak dotkliwe i niespodziane zastanowienie uregulowanego już postępu, utworzyły przesilenie, co na nowo pomieszało zaledwo uporządkowane stosunki pieniężne, i przywiodło na koniec do smutnej konieczności wstrzymać znowu dopiero co osiągniony cel spłacania banknotów, ażeby za pośrednictwem banku uzyskać wielkie sumy pieniężne, jakich potrzeby wojny wymagały.

Zaraz po najwyższem manifeście z 28go kwietnia nakazało cesarskie rozporządzenie z 29. kwietnia 1859 (Dz. ustaw państwa nr. 68) pięć procentową pożyczkę 200 milionów. Ponieważ zaciągnienie jej w owym składzie rzeczy nie zdawało się odpowiadać, tedy w miarę zachodzącej potrzeby musiano zaciągnienie tej pożyczki po $^2/_3$ wartości imiennej poruczyć bankowi narodowemu, upoważniając także bank do wydawania w tym zamiarze banknotów po 5 złotych waluty austryackiej, które w obligacyach nadmienionej pożyczki miały znaleźć swoje pokrycie, a zresztą postawione były na równi z banknotami po 1000, 100, 10 i 1 złotych.

Z tego przedstawienia okazuje się, że wszystkie pięć kategoryi banknotów doznawają równych praw pod względem obiegu, że jednak przepisane pokrycie jest różne, i że obieg banknotów na 5 i 1 złoty zamierzony był tylko na czas przemijający, zaś obieg banknotów po 1000, 100 i 10 złotych przeznaczony był na zawsze.

Ogłoszony 29. kwietnia dekret ministerstwa finansów (Dzien. ust. pań. nr. 69) uwolnił na mocy najwyższego postanowienia z 11. kwietnia 1859 bank narodowy docześnie od obowiązku spłacania swych banknotów monetą srebrną.

W ciągu wypadków wojennych wypożyczyło państwo od banku na mocy mającej się poźniej odstąpić pożyczki 200 milionowej kwotę 133 milionów na stopę procentową po 2 %.

Ponieważ jednak prowadzenie wojny wymagało także znacznych sum pieniędzy metalowych, więc kilkakrotnie bank pożyczył oprócz tego państwu monety srebrnej w ogółowej wartości 20 mil., a to bez uprocentowania, za zastaw 3 milionów funt. szterlingów zaciągniętej w latym 1859 w Londynie pożyczki, otrzymawszy na to najwyższemi postanowieniami z 19. kwietnia i 26. maja 1859 upoważnienie.

Najgłówniejsze bezpośrednie skutki wypadków roku 1859 na stan banku były więc: nowy dług państwa 133 milionów, który obieg banknotów mógłby był o tyle, przeto w ogóle o 521 milion. powiększyć, gdyby wydawanie banknotów postępowało równym krokiem z pożyczką państwa, następnie zmniejszenie zasobu metalowego o pożyczone prócz tego państwu 20 milionów.

Wzrost obiegu banknotów nie osiągnął jednak wysokości 133 milionów, gdyż przepisane statutami sprawy banku doznały znacznego zmniejszenia; najwyższa kwota emisyi banknotów była 484 milionów, a to w miesiącu listopadzie 1859.

Sprawa eskomptu spadła po 3. kwietnia 1860 na 32 milionów, sprawa pożyczki na 51 milionów; dopiero od połowy czerwca b. r. sprawa eskomptu znacznie się znowu podniosła.

Kurs na Augsburg podnosił się do 18. maja 1859, w którym osiągnął 127_{60}, równo cenie srebra 150_{50}; spadł znowu po zawarciu preliminaryów pokoju na 99_{50}, i stoi dziś 111_{50}, równo z ceną srebra 130.

Na propozycyę nowo mianowanej najwyższym patentem z 23. grudnia 1859 komisyi długów państwa stanęła za najwyższem potwierdzeniem umowa między administracyą finansów i bankiem, na mocy której różne obligacye prioritatis i indemnizacyjne, które należały do zwiniętego funduszu amortyzacyi, w wartości 34 milion., przeszły na własność banku, dla potrącenia z długu 133 milionów, który przezto zmniejszył się na 99 milionów. (C. d. n.)

Anglia.

(Książę Napoleon. — Nota gabinetu angielskiego w sprawie włoskiej.)

Londyn, 29. września. Książę Napoleon zawinął we środę po południu jachtem „Jerome Napoleon" do portu w Kingstown, lecz dopiero nazajutrz wysiadł na brzeg. Podróżuje dla zdrowia i prywatnie ile możności. Na jego przybycie dano salwę w Kingstown a muzyka pułku grała: „Partant pour la Syrie." Pewien zapalony wielbiciel stanął na grobli i wzniósł trzy wiwaty na cześć: „Przyjaciela Irlandyi" i „Ludwika Napoleona."

— *Gazecie Kolońskiej* udzielono z Turynu następującej noty gabinetu angielskiego z dnia 31. sierpnia:

„Ministerstwo spraw zewnętrznych, 31. sierpnia. Sir! Chociaż nota hr. Cavoura, którą przysłał w odpowiedzi na notę doręczoną mu na ręce JW. Pana, nie wyjaśnia tak dokładnie i ściśle zamiarów gabinetu sardyńskiego, jak sobie tego można było życzeć, rząd Jej król. Mości nie uznał jednak koniecznością prowadzić dalej negocyacye w tym względzie. Rząd Królowej był tego mniemania, że nota hr. Cavoura wypiera się wszelkiego zamiaru napaści na państwa Cesarza austryackiego i Króla neapolitańskiego, i obowiązuje zarazem Króla sardyńskiego nie zrzekać się żadnego więcej powiatu włoskiego. Wyspa Sardynia, rozumie się. jest także objęta w tem publicznie uczynionem przyrzeczeniu. Mówię „publicznie uczynionem przyrzeczeniu," iż hr. Cavour odwołał się w nocie swej na mowę powiedzianą w izbie deputowanych d. 26. maja w imieniu rządu królewskiego. Chociaż Austrya, Francya i Anglia wstrzymały się od interwencyi w Sycylii i Neapolu, obawiają się jednak tak w Paryżu jak w Wiédniu, aby po przyłączeniu państwa neapolitańskiego i rzymskiego do Sardynii, siły zbrojne włoskie nie uczyniły napadu na weneckie posiadłości Cesarza austryackiego. Jasną jest rzeczą, że armia włoska nie mogłaby uczynić takiego napadu bez rozkazu Króla sardyńskiego. Jasną jest równie rzeczą, że ze stanowiska prawnego Król sardyński nie mógłby się niczem uniewinnić, gdyby naruszył świeżo podpisany i przyjęty traktat zurychski. Wolno było Królowi sardyńskiemu nie przyjąć punktów przedugodnych z Villafranca i traktatu zurychskiego. Iż jednak zaprzestał dalej prowadzić wojnę, iż dał królewskie swe słowo żyć nadal w pokoju i przyjaźni z Austryą, nie wolno mu zrywać obecnie swych zobowiązań i samowolnie napadać na sąsiedniego monarchę.

Jasną jest wreszcie rzeczą, że w tym razie widoki własnej korzyści spływają się z obowiązkami. Napad na ziemię austryacką, bronioną silnemi fortecami, jest krokiem, który w żaden sposób, biorąc rzeczy rozsądnie, nie może powieść się w swych skutkach. W razie niepowodzenia uzyskałaby Austrya niezbyt zapewno niemiłą sobie sposobność, powrócić Papieżowi Romanię, a Toskanię Wielk. księciu.

Słusznie mniemać należy, że Francya nie uważałaby tych kroków za sprzeczne z traktatem zurychskim. Na wszelki wypadek narażą niepodległość Włoch i przyszły pokój. Król sardyński zyska wprawdzie Lombardyę, Parmę i Modenę, lecz straciwszy Sabaudyę, Nissę i Toskanię, nie będzie w stanie oprzeć się Austryi walczącej za słuszną sprawę, aby utrzymać swe posiadłości i ocalić honor wojskowy. Pozostałaby w takim razie jedyna dla Sardynii nadzieja pociągnąć Francyę do walki i zażegnąć wojnę europejską. Niechaj się jednak hr. Cavour nie oddaje tak niebezpiecznym złudom. Wielkie mocarstwa postanowiły utrzymywać pokój, a Anglia nie przestanie czuwać z wielką pieczołowitością nad swemi sprawami na morzu adryatyckiem.

Ministrowie Króla sardyńskiego mogą uchronić Europę od tych niebezpieczeństw, trzymając się ściśle polityki, wyrażonej w nocie hr. Cavoura z d. 30. maja. Rząd Jej król. Mości niczego więcej nie pragnie, jak aby dotrzymanem było to, co przyrzeka nota pomieniona. Rząd angielski gotów jest mieć na baczeniu uczucia i demonstracye, które hr. Cavour mieni przekroczeniem prawa narodów, przeciw którym nie wystarcza potęga władz municypalnych pomimo że zdaniem niektórych dworów europejskich Anglia za daleko posunęła wyrozumiałość swoją w tym względzie. Jakikolwiek może być powód, że flota włoska, częstokroć wśród ciemnej nocy, przedsiębierze rozrzucać te wyprawy na morze, a wsie nadbrzeżne ją w tem wspierają, widocznem jest, że żadna armia bez wyraźnego rozkazu królewskiego nie może napaść granic austryackiego państwa.

Zdaje się nam, że te uwagi zasługują na całą baczność ze strony rządu sardyńskiego.

Jesteś panie upoważniony odczytać niniejszą depeszę hr. Cavourowi i wręczyć mu jej odpis. Zostaję i t. d. podp. J. Russel."

Panu J. Hudson w Turynie.

Francya.

(Rozporządzenia administracyjne. — Aresztacye. — Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne.)

Paryż, 29. września. *Monitor* ogłasza rozporządzenie, które nakazuje nową monetę bronzową w sumie 12 milionów franków, i dozwala w tej mierze 500.000 fr. kredytu. Również umieszcza rozporządzenie, by zakładać drogi leśne i zasiewać lasy w górach.

Aresztowano tu kilku ludzi, którzy mieli zbrodnicze zamysły na Cesarza, i dlatego byli w związku z Simonem Bernardem, który przebywa w Londynie.

— Syn Cesarza marokańskiego, którego, jak wiadomo, oczekiwano na uroczystości w Algierze, przyjechał w istocie, lecz dopiero w sobotę, dwa dni po odjeździe Cesarstwa. Cesarzewicz marokański płynął na angielskim jachcie. Książę Napoleon skrócił podróż na angielskiem i szkockiem wybrzeżu, i powróci wkrótce do Paryża.

— *Constitutionnel* pisze: Niektóre dzienniki wieczorne doniosły, że jedna dywizya armii lugduńskiej otrzymała rozkaz odpłynąć z Tulonu, aby zwiększyć załogę okupacyjną w Rzymie. Krok ten rządu jest naturalnem następstwem najnowszych wypadków we Włoszech; jest następstwem niezachwianej polityki Francyi w sprawach półwyspu. Rewolucyjna cecha najnowszych rozporządzeń dyktatora nie pozostawia najmniejszej co do jego zamiarów wątpliwości. Rewolucya obwieściła Rzym metą swoich zapędów, w około którego mają się skoncentrować wszelkie jej dążności i usiłowania. W roku 1860 jak w 1849 Francya ochroni Rzym i godność papieską od napadów demagogii. Sądzimy, że sama obecność załogi francuskiej w Rzymie wystarczy, aby odwrócić burzę rewolucyjną. W przeciwnym razie wojska nasze staną nieprzepartą zaporą w obronie wiecznego miasta i godności naczelnika kościoła. Zwiększając załogę naszą w Rzymie, stajemy silniej w obronie Rzymu, i szanujemy zarazem zasadę nieinterwencyi, i tuszymy, że postępek ten Francyi pokrzepi zarazem nowemi siłami zbawienną reakcyę we Włoszech na korzyść sprawy narodowej, przeciw duchowi bezrządu i nierozważnym zapędom.

Włochy.

(Dar Ojca św. dla chrześcian syryjskich. — Zajęcie Tiwoli. — Doniesienia z Neapolu. — Wypadki dzienne.)

Rzym. Ojciec św. głęboko wzruszony smutnem położeniem chrześcian w Syryi posłał na wsparcie nieszczęśliwych na ręce tamtejszego prolegata 10.000 fr.

— Piemontanie zajęli Tivoli w odległości sześciu kilometrów od Rzymu.

Neapol. Najnowsze depesze z Neapolu w *Patrie* donoszą, że wojska królewskie znowu zdobyły Cajazzo i Piedimonte, w prowincyi Terra di Lavoro między Kapuą i Gaetą. Tę korzyść osiągnięto po kilku krwawych walkach. Armia królewska obsadziła więc całą linię nad Volturnem. Mówią, że Garibaldi zamyśla z początkiem października ze wszystkiemi siłami, jakie ma, stoczyć z armią neapolitańską stanowczą walkę. Na wszelki sposób zdaje się, że rzeczy od kilku dni inną postać przybrały. Do *Constitutionella* piszą z Neapolu dnia 23. września, że wojsko król. zdobywając Cajazzo w nocy z 21. na 22. ujęło w niewolę lub raziło 680 ludzi na 900, co byli w załodze; uszło tylko 220, poległych liczono przeszło 200. Według *Journal des Débats* 8000 król. żołnierzy uderzyło i zdobyło Cajazzo. Ten sam dziennik twierdzi, że komendant Cajazzy utracił tylko 400 ludzi. — Listy z Neapolu z 25go, otrzymane w Marsylii dnia 28go wieczór mówią, że bawarska brygada pod Kapuą zadała klęskę angielsko-węgierskiemu korpusowi Garibaldego. Położenie Garibaldzistów miało się pogorszyć.

— Według doniesień dziennika *Patrie* wyparły wojska królewskie Garibaldzistów nietylko ze stanowisk pod Cajazzo, lecz także z równie ważnych pod Piedimonte. Obie te pozycye zapewniają komunikacyę pomiędzy Kapuą i Gaetą, panują nad całym biegiem Volturna.

— *Pays* podaje doniesienie podobnej treści. Piszą do *Constitutionella* z Neapolu dnia 23go września, że wojska królewskie, odebrawszy stanowisko pod Cajazzo w nocy z dnia 21. na 22. b. m. z załogi liczącej 900 ludzi, położyli trupem nie mniej jak 680, a tylko 220 zdołało ratować się ucieczką. Z wojska królewskiego poległo 200. Według *Journal des Débats* liczba królewskiego wojska, która zdobyła Cajazzo, wynosiła 8000. Według tego dziennika miał dowódzca w Cajazzo stracić tylko 400 ludzi.

— Że Garibaldi nie podoła trudnościom mnożącym się w około, to przyzna każdy, co zdrowo patrzy. Pora mu teraz byłaby wystąpić jako polityczny organizator, i dowieść siły i roztropności; miasto tego obsypuje codziennie *Giornale offiziale* mnóstwem dekretów bez związku, po części wątpliwej wartości, jakby chodziło, aby wszystko obalić. Ani słowa, że śród takiego zamieszania, co unosi Włoch dyktatora, trudno o wytrawną pracę; ale gdzie też to i szukać i radców, którzyby za niego pracowali; nie ma, lecz za to skupiają się około niego jako sztandaru europejskiej rewolucyi zapaleńce wszystkich narodowości. A pogorszyło się to wszystko od czasu zerwania z Piemontem; dotąd jeszcze miarkowali gwałtowne zapędy rozsądni ludzie, których Cavour podsyłał w pomoc jenialnej potędze Garibaldego; ale teraz jakby z umysłu odrzuca Garibaldi wszystko, coby mu oględność przypominało. Tym sposobem pozbawia się najdzielniejszych żywiołów neapolitańskiego liberalizmu. Podtrzymywali go pierwsze znakomitości w kraju z tą tylko różnicą, że jednym widziała się zbawieniem anexya z Piemontem, a drugim udzielna niezawisłość Neapolu. A Garibaldi wpadając w unitarny radykalizm, odłączył się od jednych i drugich.

Niemce.

(Powitanie Królowy angielskiej w Koburgu.)

Koburg, 29. września. Z polecenia Cesarza Austryi przyjechał tu dzisiaj powitać Królowę angielską austryacki jenerał Alexander hr. Mensdorff-Pouilly, bliski krewny naszego domu książęcego.

Rosya.

(Regulamin paszportów.)

Gazeta senacka ogłasza regulamin cesarski z 10go sierpnia względem udzielania paszportów cudzoziemcom przybywającym z Europy do Rosyi; a który, nim nastąpi zupełna reforma systemu paszportowego w drodze administracyjnej będzie zaprowadzony. Spodziewać się, że za powrotem Cesarza przyjdzie kolej petersbursko-warszawska do Dünaburga pod użytek publiczny; i mówią, że towarzystwo kolei podejmuje się transportować pasażerów i efekta bez przerwy z Petersburga do pruskiej granicy, urządzając dyliżansy w miejscach, gdzie jeszcze nie ma kolei żelaznej. Gdy to nastąpi, może i przyjdzie nowy regulamin paszportów.

Montenegro.

(Doniesienia z Czarnogory.)

Gazeta austryacka otrzymała z wiarogodnych, jak powiada źródeł, doniesienia, zaprzeczające rozsianym ostatniemi czasy pogłoskom o układ między Rosyą a Francyą względem Czarnogóry. Utrzymywano mianowicie, że Rosya dała początek tym układom, oświadczając, że sprzeciwia się wyborowi nowego księcia za wpływem francuskim, i uważa chwilę teraźniejszą za stosowną urządzić raz na zawsze wszelkie polityczne stosunki Czarnogóry. Francya miała się przychylić do tego, aby zawrzeć osobny w tym przedmiocie traktat z Rosyą, podczas gdy Anglia czyniła zabiegi w Wiedniu spólnemi środkami nie dopuścić nawet pozoru protektoratu rosyjsko-francuskiego nad Czarnogórą, a tem bardziej nie dozwolić na sam protektorat. Następstwo na teraz księcia Mikołaja było już dawno postanowione aktem familijnem, ułożonym jeszcze, gdy książę Daniło wstępował na tron. Akt ten naznaczał i uznawał księcia Mikołaja prawym następcą tronu, w razie, gdyby książę Daniło zszedł z świata bez potomstwa męzkiego. Doniesienia francuskich dzienników, że wtedy książę Mikołaj, liczący obecnie zaledwie 19 lat, zaręczył się z dwuletnią córką zmarłego Daniły, są równie bezzasadne, jak i późniejsze pogłoski, jakoby Darynka, wdowa po Danile, po skończeniu żałoby, zamierzała oddać rękę młodemu Władyce. Najprawdopodobniejsze są wieści, które mianują przyszłą małżonkę księcia, córkę senatora i pułkownika Wukocicza. Senator Wukocicz, jeden z najznakomitszych osób w Czarnogórze, odznaczył się w bitwie pod Grahową. Jest to ten sam, którego młody Władyka posyłał niedawno do Petersburga, aby z własnoręcznem pismem oznajmić Cesarzowi rosyjskiemu swój wstęp na tron. Wukocicz przybył przed nie wielu dniami z swego poselstwa. Cesarz rosyjski ozdobił go orderem św. Anny w brylantach.

Turcya.

(Wypadki syryjskie.)

Journal de Constantinople zaprzecza pogłosce, jakoby wiele winowajców w Damaszku pobrano do wojska, i dodaje że wszyscy obwinieni o udział w zbrodni są aresztowani, że na jednych wykonano już karę, reszta oczekuje wyroku. Co do poboru do wojska rzecz się tak ma, że po raz pierwszy odbędzie się w Syryi naprawdę rekrutacya, dotąd odbywała się tylko na papierze.

— *Constitutionnel* zarzuca Porcie, że dąży do centralizacyi — że ta forma rządu wcale się nie zgadza z urządzeniem Turcyi, że dla Francyi jest dobrą, lecz Turcyę przy tak wielkiej rozmaitości tamtejszych ras, obyczajów i religii, przyprowadzi do ostatecznego rozprężenia i upadku. *Constitutionnel* dowodzi, że mordy w Syryi są skutkiem centralizacyi, i że w Syryi potrzeba znowu zaprowadzić rząd oddzielny. — Równocześnie dziennik *Post* donosi z Syryi, że Fuad Basza surowością swą uratował wprawdzie honor rządu tureckiego, i uczynił więcej niż nawet mogły wymagać mocarstwa chrześciańskie, że niemniej przeto stan rzeczy w Syryi pogorszył się jeszcze, dzięki wyprawie francuskiej. Wojsko tureckie nie może odejść z Syryi, bez narażenia kraju na największe niebezpieczeństwo; a Fuadowi Baszy pozostało zmusić przemocą Maronitów do posłuszeństwa prawu, jak to wprzód uczynił z Druzami.

— Depesze z Bejrutu z dnia 21. b. m.. Donoszą na Marsylię że Fuad Basza rozkazał naczelnikom Druzów stawić się w Bejrucie, gdzie mają się usprawiedliwić. Większa część nie usłuchała rozkazu. Zapewniają, że wojska francuskie expedycyjne pójdą wraz z Turkami na Deir-el-Kamar.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 2. października. Wczoraj po południu zawinęła tu fregata „Venus“ a w nocy fregata „Schwarzenberg“ z komodorem Wüllerstorf z Gaety.

Paryż, 2. paźdz. W Rzymie odbyło się tajne konsystoryum.

Turyn, 2. paźdz. *Opinione* donosi: „Wielu deputowanych i senatorów zjechało już do stolicy. Ministeryum przedłoży równocześnie obudwom izbom projekt, ażeby upoważniły gabinet sankcyonować pojedyńczym dekretem anexyę każdej z uwolnionych prowincyi włoskich, które bezpośredniem powszechnem głosowaniem wotować będą anexyę do państwa Wiktora Emanuela. Ten projekt usprawiedliwia ministeryum wyjaśnieniem stosunków politycznych. Neapol i Sycylia, Marchya i Umbrya nalegają o anexyę; wolne ich głosowanie przeprowadzone będzie w taki sposób, jak w Toskanii i Emilii, i niezwłocznie staną „Włochy“, a Wiktor Emanuel będzie Królem Włoch. Francya nie przeszkadza, ażeby w tym zamiarze wkroczyła armia piemoncka do Neapolu.“

Turyn, 2. października. Projekt anexyi został już przedłożony izbom. Wstęp do tego projektu przypomina szczęśliwe skutki układów gabinetowych, i powiada: Odtąd są Włochy wolne, wyjąwszy Wenecyę. Co do tej prowincyi nie możemy prowadzić wojny z Austryą wbrew jednogłośnej prawie woli mocarstw. Podobne przedsięwzięcia sprowadziłyby na Włochy straszną koalicyę. Tymczasem urządzając silne Włochy, poprzemy tem samem sprawę Wenecyi. Wyższe względy wkładają na nas także obowiązek szanować miasto Rzym. Kwestya rzymska nie może być rozstrzygnięta samym orężem. Sprawa ta natrafia na przeszkody moralne, które dadzą się usunąć tylko moralną siłą.

Co do zagrażającej kolizyi z Francuzami w Rzymie powiada *Expose:* Taka wielka niewdzięczność splamiłaby strasznie naszą ojczyznę. Dalej pisze ten sam dziennik: Izba jest powołaną osądzić, czy ministeryum posiada jeszcze zaufanie, tem bardziej dlatego, iż głos drogi ludowi objawił nieufność względem gabinetu.

Neapol, 29go września. Rozkaz dzienny Garibaldego powiada: Waleczni żołnierze piemonccy wkraczają do Neapolu. Nowe ministeryum w Neapolu składa się z pp. Conforti (sprawy wewnętrzne), Giura, Scura, Anguistola, De Sanctis i Cosenz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. października.

Hotel europejski: PP. Augustynowicz Bronisław.

Hotel angielski: Zelbr Karol, c. k. major. — Hullan Wilh., c. k. kom. obw. — Kamiński Ignacy, doktor praw. — Hr. Komorowski Kar. — Osmulski Wład. — Becht Egmunt.

Hotel krakowski: Br Czechowicz Alex. — Malisz Wład.

Zajazd Leszczyńskiego: Janicki Wiktor. — Katyński Stan.

Zajazd Krynickiego: Merunowicz Jul., c. k. kapitan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. października.

PP. Matkowski Karol, c. k. porucznik, do Brzeżan. — Hr. Baworowski Wacław, do Kołtowa. — Hahnhard Jerzy, ces. ros. pułkownik, do Odesy. — Ryszkow Konst., do Rosyi. — Jabłonowski Wład, do Orohowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327 60	+ 5 8	91 0	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.72	+ 8.4	69.5	„	„	„
10. god. wiecz.	327 43	+ 8.0	86.8	„	„	„

W nocy deszcz 0.‴56.

T E A T R.

Dzis na scenie polskiej: **„Stary Mąż"**, komedya w 4 aktach Józefa Korzeniwskiego.

Jutro opera niemiecka: **„Prorok"**.

☞ Menażerya ppów. H. Chantier, J. Druard i Cassanova przy ulicy Majera otwarta jest dla publiczności codziennie od 9. godziny zrana aż do wieczora.

Kurs lwowski.

Dnia 4. października.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	18	6	24
Dukat cesarski	„ „	6	20	6	26
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	64	10	81
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	9
Talar pruski	„ „	1	99	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	76	85	34
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	151	—	153	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	64	66	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	85	76	60

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 4. października

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 73.30. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.40; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 766.-; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 175.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 112 50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 130.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 26, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. października.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	58 40	58 80
Z pożyczki narod. po 5%	74 —	74 20
Z r. 1851, ser. B. po 5%	95.—	95 50
Metaliki po 5%	62 50	62 75
dtto. „ 4½%	55 50	56 -
dtto. „ 4%	49.—	49 50
dtto. „ 3%	36 25	36 75
dtto. „ 2½%	31 —	32.—
dtto. „ 1%	12 30	12 50
Przez. do wylos. z r. 1839	119 20	120 —
„ 1854	86 75	87.—
„ 1860	85.90	86 75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.25	15.50
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	58.—	60.—
„ 4½%	—.—	55.—
„ 4%	—.—	48.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	—.—	42.—
„ 3%	—.—	50.—
„ 2½%	—.—	46.—
„ 2¼%	—.—	41.—
„ 2%	—.—	37 —
„ 1¾%	—.—	33.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	58.—	60 —
„ 4½%	—.—	55.—
„ 4%	—.—	48.—
B. Krajów koronnych		
Niższej Austryi	87.50	88 50
Wyż. Aust i Salb.	85.—	86 —
Czech	91.—	92.—
Morawii	87.—	88.—
Szląska	84.—	85.—
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	96.—	—.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	88.—
Węgier	64 50	65.—
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	62 —	62.50
Galicyi	62 50	63.—
Siedmiogr. i Bukow.	60 50	60.75
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—

(Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi — Siedmiogr. i Bukow.)

	pien.	towar
Wen. pożyczka z r. 1859	78.—	78.50
Dług Tyrolu po 5%	58.-	60.-
„ 4%	—.—	48.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	42.—
„ 3%	—.—	35.—
„ 2½%	—.—	29.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	22.—
„ 1¾%	—.—	21.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	—.—	14.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	13.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	11.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	10.—
3. Akcye.		
Banku nar.	739.—	741 -
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	166 40	166 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	542 —	544.—
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	1764	1766.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	251 50	252 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	176.50	177.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110.—	110 50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	142 —	143 50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	151.—	151 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	200.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	95.—	105.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	380.—	381.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	140.—	170.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	335.—	340.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	310.—	315.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	97 50	98 —
10 „ 5%	95.—	96 —
przeznacz. do los. po 5%	88 50	89.—
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	85 25	85.50
Gal. Tow. kred. po 4%	83.50	84.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.75	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.25	134.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.75	94.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	131.50	132.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	104 75	105.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 —	94.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	107.—	109.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38.—

	pien.	towar
Esterhazego po 40 zł. m. k.	79.50	80 50
Salma „ 40 „ „	36.—	37.—
Palffego „ 40 „ „	34.—	35.—
Clarego „ 40 „ „	35.—	36 —
St. Genois „ 40 „ „	35.—	36.—
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	23.—
Waldsteina 20 „ „	24.—	25.—
Keglevicha 10 „ „	13.—	14.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	112.75	113 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	113.—	113.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	99.25	99.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	131 25	131.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	52 30
Paryż za 100 fr.	52.30	52.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.	19.30	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	27 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	26 „
Korona	18 „	18 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Powszechna miara długości.) Jak zgromadzeni architekci i inżynierowie niemieccy, tak też zgromadzeni w Hejdelburgu gospodarze gruntowi i leśniczowie niemieccy oświadczyli się za zaprowadzeniem powszechnej w Niemczech prawomocnej miary długości i zaproponowali jednogłośnie w tej mierze metr francuski.

(Fabrykacya cukru we Francyi.) „Monitor" donosi, że od września 1859 do sierpnia 1860 fabrykacya cukru burakowego we Francyi wydała 126.500.000 kilogramów; w tych samych miesiącach w r. 1858—1859 132.666.000 kilogramów. Ilość fabryk spadła z 349 na 334. W r. 1838—1839 produkowano tylko 39,200.000 kilogramów. Odtąd coraz więcej, od 22 lat w przecięciu 137 mil. kilogr. W tym samym czasie produkował związek celny 75, Austrya 30, Rosya 28, Belgia 15 mil. kilogr. W całej Europie fabrykuje się w przecięciu 300 310 mil. kilogramów.

(Korespondencye stracone z „Malabaru".) Zeszłej wiosny rozbił sie, jak wiadomo, na wybrzeżach Cejlonu, parowiec „Malabar". Uratowano kilka skrzyń poczty holenderskich Indyi wschodnich sądząc, że ocalono korespondencyę i w ogólności przesyłki pocztowe do holenderskich kolonii. Tymczasem jak donosi dziennik „Staats-Courant" pokazało się otwierając wspomnione skrzynie w Batawii, że się w nich znajdowały tylko dzienniki i inne druki. Wszelkie więc listy i przesyłki, które wiozła poczta w drugiej połowie miesiąca kwietnia na Tryest albo Southampton do holenderskich kolonii w Indyach wschodnich, należy uważać za stracone.

(Ciekawe data statystyczne z miasta Londynu) przytacza meetyng londyński w „City-Mission": Więcej niż połowa dorosłej ludności Londynu rodziła się na prowincyi. Londyn liczy u siebie więcej Szkotów niż Edynburg, więcej Irlandów niż Dublin, 100.000 katolików więcej niż Rzym, i więcej żydów, niż teraźniejsza Palestyna cała Niemców liczy 60 000, Francuzów 30.000, a Włochów 6000, przytem wielką liczbę Azyatów i bałwochwalców.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic drukarni rzadowej.